

Bezzałogowce zaatakowały Moskwę. Starcia w Kosowie | Niezbęnik Zagraniczny NK 26.05-2.06.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Co z członkostwem Szwecji w NATO po zwycięstwie Erdoğan? Dlaczego premier Hiszpanii rozpiął przedterminowe wybory? Czy Putin zostanie aresztowany w Johannesburgu?

Ukraina: sytuacja na froncie i poza nim. Rosja przeprowadziła w tym tygodniu największe od początku wojny ataki dronowe na Kijów. Według źródeł ukraińskich, obrona przeciwlotnicza zestrzeliła większość rosyjskich maszyn. Wojska rosyjskie kontynuują także ostrzał rakietowy ukraińskich miast. Celem było między innymi Dnipro, gdzie zginęły cztery osoby. n. Ukraina nie przyznała, że to jej wojska przeprowadziły atak. Jak informuje jednak dziennik „New York Times”, amerykański wywiad jest pewny, że była to operacja Kijowa. Siły ukraińskie zaatakowały także rafinerię w obwodzie krasnodarskim i przeprowadziły ostrzał artyleryjski położonego przy granicy obwodu biełgorodzkiego. Na froncie nie notuje się wysokiej aktywności wojsk obydwu stron. Ukraina cały czas przygotowuje się do wyczekiwanej kontrofensywy.

W niedzielę Kijów będzie obchodził tysiąc pięćset czterdziestą pierwszą rocznicę powstania. Uroczystości zostaną ograniczone w związku z trwającymi działaniami wojennymi.

Prezydent Joe Biden zatwierdził tymczasem kolejny, warty około 300 milionów dolarów pakiet wsparcia wojskowego. Obejmuje on między innymi amunicję do systemów Patriot i HIMARS. Agencja Reuters donosi natomiast, że Stany Zjednoczone zakupią w Japonii trotyl do dostarczanych Ukrainie pocisków artyleryjskich.

Kryzys w Kosowie. Władze w Prisztinie wymusiły rozpoczęcie urzędowania przez albańskich burmistrzów w gminach w północnej części kraju. Zostali oni wybrani przy frekwencji wynoszącej zaledwie 3,5 proc. po tym, jak stanowiący większość na tym obszarze etniczni Serbowie zbojkotowali lokalne wybory. Protesty przeciwko posunięciu kosowskich władz szybko przerodziły się w starcia z policją oraz stacjonującymi na miejscu żołnierzami natowskiej misji KFOR. Rannych zostało 30 żołnierzy NATO i 52 serbskich demonstrantów. Prezydenci Serbii i Kosowa, Aleksandar Vučić i Vjosa Osmani, pod-

kreślają, że chcą załagodzić kryzys, nie wykazując jednak oznak wycofania się ze swoich stanowisk. Obie strony znajdują się pod międzynarodową presją, by rozwiązać ostatni z wielu kryzysów między zdominowanym przez etnicznych Albańczyków rządem Kosowa a etnicznymi Serbami. Forsowanie przez władze w Prisztinie wprowadzenia nowych burmistrzów zostało skrytykowane przez zachodnie mocarstwa, które apelują o deeskalację. Osmani powiedział, że Serbia próbuje zdestabilizować Kosowo. Belgrad odrzuca to oskarżenie i żąda, by władze Kosowa wycofały burmistrzów.

Etniczni Serbowie w północnym Kosowie od dawna domagają się wdrożenia wynegocjowanej przez Unię Europejską umowy z 2013 roku. Przewiduje ona utworzenie stowarzyszenia autonomicznych gmin na ich terenie. W odpowiedzi na kryzys NATO postanowiło rozmieścić w Kosowie 700 dodatkowych żołnierzy.

Władze w Prisztinie wymusiły rozpoczęcie urzędowania przez albańskich burmistrzów w gminach w północnej części kraju

Szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej w Mołdawii. Prezydent Maia Sandu była gospodarzem spotkania przywódców Unii Europejskiej oraz państw z bezpośredniego sąsiedztwa Wspólnoty. Format, który został zainicjowany w ubiegłym roku przez prezydenta Francji, Em-

manuela Macrona, ma służyć jako forum dialogu i współpracy między państwami członkowskimi UE a sąsiadami, którzy znajdują się na różnych etapach procesu akcesyjnego. Gościem mołdawskiego szczytu był prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski, który raz jeszcze podkreślił europejskie aspiracje swego kraju. Organizacja szczytu w znajdującej się pod rosyjską presją Mołdawii jest odczytywana jako wyraźny sygnał wsparcia dla prezydenta Sandu i jej proeuropejskiego kursu. Szczyt stał się także areną słownych utarczek przywódców Serbii i Kosowa, których niestabilne relacje znacznie pogorszyły się w związku z ostatnią eskalacją przemocy.

Szwecja nadal bez zgody na wejście do NATO. Po wyborczym zwycięstwie Recepa Tayipa Erdoğan powróciła kwestia jego sprzeciwu wobec przyjęcia Szwecji do Sojuszu. Sprawę tę poruszył w rozmowie telefonicznej z Erdoğanem prezydent Joe Biden. Amerykański przywódca oświadczył, że Szwecja wkrótce dołączy do Sojuszu, nie podając jednak szczegółów. Rząd w Sztokholmie przygotował tymczasem nowe regulacje antyterrorystyczne, które mają wyjść naprzeciw oczekiwaniom Ankary. Strona turecka oskarża Szwecję o tolerowanie funkcjonowania na swoim terytorium ugrupowań kurdyjskich, które uznaje za terrorystyczne. „Nowa regulacja zamknie lukę w naszym istniejącym już ustawodawstwie antyterrorystycznym” – powiedział szwedzki minister spraw zagranicznych Tobias Billström. Według nowej ustawy, organizowanie spotkań, zapewnianie pomocy logistycznej lub finansowej, a nawet dostarczanie żywności takim grupom będzie nielegalne.

W amerykańskim Kongresie narasta tymczasem presja na ewentualną blokadę sprzedaży myśliwców F-16 Turcji. Admi-

nistracja prezydenta Bidena oficjalnie deklaruje jednak, że łączy kwestię zgody na akcesję Turcji ze sprzedażą uzbrojenia. Turcja chce wydać 20 miliardów dolarów na zakup produkowanych przez koncern Lockheed Martin myśliwców oraz 80 zestawów modernizacyjnych do znajdujących się w służbie samolotów.

USA otwierają placówkę dyplomatyczną w Arktyce. Stany Zjednoczone otworzą swoją najbardziej wysuniętą na północ placówkę dyplomatyczną w mieście Tromsø w norweskiej Arktyce – poinformował sekretarz stanu Antony Blinken w czasie spotkania szefów dyplomacji państw NATO w Oslo. Ranga regionu arktycznego konsekwentnie wzrasta wraz otwieraniem się nowych szlaków morskich i dostępnością zasobów naturalnych. Placówka zostanie otwarta jeszcze w tym roku. Norwegia przejęła od Rosji rotacyjne przewodnictwo w Radzie Arktycznej, która od 1996 roku stanowi forum współpracy państw regionu i ich partnerów. W czasie przewodnictwa Rosji jej prace były sparaliżowane.

W Finlandii kończą się ćwiczenia wojskowe NATO. Odbywające się za kołem podbiegunowym manewry „Northern Forest” są demonstracją gotowości do obrony nowego członka Sojuszu. Bierze w nich udział tysiąc żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Finlandii i Szwecji.

Wybory w Hiszpanii. Premier Pedro Sánchez rozpiął w poniedziałek przedterminowe wybory parlamentarne – mają się one odbyć 23 lipca. Obserwatorzy uznają ten ruch jako próbę stworzenia swojej formacji – Socjalistycznej Partii Robotniczą (PSOE) – maksymalnie wy-

sokich szans na utrzymanie władzy, zanim poparcie osłabnie jeszcze bardziej. Według ocen ekspertów, znany z podejmowania ryzykownych działań politycznych Sánchez założył, że jego główny konkurent, Alberto Núñez Feijóo i jego Partia Ludowa (PP), nie będą gotowi do skutecznej rywalizacji w tak krótkim czasie.

Sánchez przedstawił niedzielną porażkę w wyborach samorządowych jako wotum nieufności dla swojego rządu koalicyjnego i wziął „osobistą odpowiedzialność” za wynik. Partia Ludowa uzyskała bezpośrednią kontrolę nad dwoma regionami

Bezzałogowce pojawiły się także nad Moskwą – uszkodzonych zostało kilka budynków mieszkalnych

i może rządzić sześcioma kolejnymi, jeśli wejdzie w kolację ze skrajnie prawicowym ugrupowaniem Vox. Niedzielne wyniki wskazują, że Partia Ludowa i Vox mogą pokonać Sáncheza, jeśli osiągną podobne rezultaty w wyborach na szczeblu krajowym. Obie formacje prowadziły nieformalne rozmowy, a lider Vox, Santiago Abascal powiedział, że jego partia jest otwarta na „stworzenie alternatywy” dla Sáncheza.

Amerykański sekretarz obrony w Tokio. Lloyd Austin i jego gospodarz, szef japońskiego resortu obrony, Yosukazu Hamada rozmawiali na temat pogłębienia współpracy sojuszniczej. Poruszyli kwestie niedawnego wystrzelenia rakiety Cholli-ma-1 przez Koreę Północną, napięcia w relacjach z Chinami i rosyjskiego ataku na Ukrainę. „Niebezpieczne programy nuk-

learnie i raketowe Korei Północnej zagrażają pokojowi i stabilności w regionie” – oświadczył Austin. Wystrzelenie rakiety, które według Pjongjangu było próbą wyniesienia satelity wojskowego na orbitę, wywołało alarmy w niektórych częściach Japonii i Korei Południowej. Mieszkańcy zostali wezwani do zejścia do schronów schronach. Hamada potwierdził zamiar pogłębienia kooperacji w zakresie bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi (w tym między przemyśłami zbrojeniowymi) oraz nawiązania bliższej współpracy z Koreą Południową, Australią i innymi krajami regionu.

Lloyd Austin zamierzał natomiast odbyć rozmowę ze swoim chińskim odpowiednikiem, Li Shangfu. Chinski minister obrony odmówił jednak spotkania w kuluarach konferencji

Shangri-La Dialogue w Singapurze. Sekretarz Austin przyjechał do Japonii w drodze na azjatyckie forum bezpieczeństwa w Singapurze. Shangri-La Dialogue to najważniejsze spotkanie tego typu w Azji. Stanowi ono forum bezpośrednich rozmów między przedstawicielami najważniejszych graczy globalnych i regionalnych. W tym roku otworzy je przemówienie australijskiego premiera, Anthony’ego Albanese. Do Singapuru przyjeżdżają już ministrowie obrony i inni urzędnicy – pierwszym efektem jest ogłoszenie

utworzenia specjalnej, zabezpieczonej linii komunikacji między Pekinem a Singapurem na szczelbu ministrów obrony. Lloyd Austin zamierzał natomiast odbyć rozmowę ze swoim chińskim odpowiednikiem, Li Shangfu. Chinski minister obrony odmówił jednak spotkania w kuluarach konferencji. Strona amerykańska uznała to za „niefortunne”. Austin chciał rozmawiać z Li na temat ostatniego incydentu z udziałem myśliwców obu krajów. Tego typu zdarzenia – według szefa Pentagonu – mogą łatwo wymknąć się spod kontroli i zamienić w otwartą konfrontację zbrojną. Ocenia się, że napięcia na linii Waszyngton-Pekin zdominują obrady. Analitycy twierdzą, że inwazja Rosji na Ukrainę, relacje między Chinami a Tajwanem oraz programy zbrojeniowe Korei Północnej również będą dyskutowane w czasie obrad forum. Do Singapuru nie przyjadą jednak przedstawiciele rządów rosyjskiego i północnokoreańskiego.

Spotkanie na szczycie w Seulu. Przywódcy Korei Południowej i wysp Pacyfiku zgodzili się w czasie dwudniowego szczytu zacieśnić współpracę w zakresie rozwoju i bezpieczeństwa. Władze w Seulu zapowiedziały dwukrotne zwiększenie pomocy rozwojowej dla regionu do 2027 roku. We deklaracji końcowej uznano wspólne wartości, takie jak „wolność, demokracja, praworządność i prawa człowieka” oraz „oparty na zasadach porządek regionalny i międzynarodowy”. Seul poparł działania wysp Pacyfiku na rzecz zachowania ich wyłączonych stref gospodarczych – istotnego źródła dochodów z rybołówstwa – nawet jeśli zmiany klimatu spowodują zniknięcie niektórych małych państw wyspiarskich.

Wyspy Pacyfiku rozciągają się na 40 milionach kilometrów kwadratowych ocea-

nu między Stanami Zjednoczonymi a Azją. Zachodni sojusznicy postanowili zwiększyć swoje zaangażowanie w tym regionie w związku z obawami o rosnące ambicje Chin. Było to trzecie w ostatnim czasie spotkanie między przywódcami wyspiarskich krajów a ważnym aktorem międzynarodowym. Wcześniej odbyły się konferencje z Indiami i Stanami Zjednoczonymi.

Prezes Bank of China w Port Moresby. Ge Haijiao odwiedził Papuę-Nową Gwineę, gdzie czwarty co do wielkości bank na świecie właśnie rozpoczyna swoją działalność. Papuaskie władze starają się zwiększyć wolumen handlu i rozszerzyć współpracę rozwojową z Chinami. Zamieszkiwana przez 10 milionów mieszkańców Papua-Nowa Gwinea, to bogaty w zasoby, ale w dużej mierze słabo rozwinięty kraj. Szacuje się, że 60-70 proc. populacji nie korzysta z usług bankowych, a większość małych i średnich przedsiębiorstw jeszcze nie odeszła od gospodarki nieoficjalnej. Kraj pilnie potrzebuje inwestycji infrastrukturalnych i tradycyjnie poszukuje w tym zakresie chińskiego wsparcia. Jednocześnie pogłębia powiązania w dziedzinie bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi.

W ubiegłym tygodniu podpisany został natomiast papuasko-amerykański pakt obronny. Wywołało to krytykę i protesty studentów wyrażających obawy, że kraj zostanie uwikłany w strategiczną rywalizację między Waszyngtonem a Pekinem.

„Indyjska Dolina Krzemowa” zagrożona. Bloomberg informuje, że indyjski rząd nie wesprze projektu uruchomienia produkcji 28-nanometrowych chipów. Wniosek o dofinansowanie złożyły indyjski koncern Vedanta oraz tajwański gigant technologiczny Foxconn. Wniosek

o miliardową pomoc nie spełnił określonych przez rząd kryteriów. Vedanta i Foxconn chcą zainwestować 19,5 miliarda dolarów w budowę zakładów produkcji półprzewodników w stanie Gudżarat. Inwestycja miałaby zaowocować utworzeniem ponad 100 tys. miejsc pracy. Jeśli doniesienia te potwierdzą się, będzie to poważny cios dla planów prezesa Vedanty, Anila Agrawala, który chce zbudować „indyjską Dolinę Krzemową”. Koncern zmagają się ponadto z własnym zadłużeniem.

Indyjski rząd nie wesprze projektu uruchomienia produkcji 28-nanometrowych chipów

Nvidia zbuduje superkomputer w Izraelu. Nvidia poinformowała w poniedziałek, że zbuduje w Izraelu superkomputer oparty o sztuczną inteligencję, by sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu klientów na aplikacje AI. Oczekuje się, że nazywany Israel-1 system, zapewni wydajność do ośmiu eksaflopsów, co uczyni go jednym z najszybszych superkomputerów z AI na świecie. Jeden eksaflops oznacza możliwość wykonania 1 kwintyliona (1 000 000 000 000 000 000) obliczeń na sekundę. Nvidia poinformowała, że system będzie kosztował setki milionów dolarów. Jego pierwsze elementy mają zacząć działać do końca 2023 roku.

Spotkanie przywódców Omanu i Iranu. Sułtan Omanu Hajsam ibn Tarik Al Sa'id odbył dwudniową wizytę w Teheranie. Rozmowy z prezydentem Ebrahimem

Ra'isim koncentrowały się na regionalnym bezpieczeństwie. Oman i Iran zamierzają też zacieśnić współpracę w obszarach gospodarki, inwestycji i energetyki. Wcześniej omańska dyplomacja pośredniczyła w wymianie więźniów między Iranem a Belgią. Portal Axios informuje natomiast, że Stany Zjednoczone sondują możliwość ożywienia rozmów na temat irańskiego programu nuklearnego przy pośrednictwie władz w Maskacie. W grę wchodzić ma tymczasowe zawieszenie sankcji, by zachęcić Teheran do powrotu do stołu rokowań. Wysiłki światowych mocarstw zmierzające do odnowienia porozumienia nuklearnego utknęły w martwym punkcie we wrześniu zeszłego roku. Ma to związek z rosnącymi obawami Zachodu o szybko rozwijający się program atomowy i transfer irańskiej broni do Rosji.

Ograniczenia dla rdzennych mieszkańców Brazylii. Izba Deputowanych zatwierdziła ustawę, która wprowadza ograniczenia w nadawaniu formalnego statusu rezerwatom, zamieszkiwanym przez rdzennych mieszkańców kraju. W czasie debaty w izbie niższej parlamentu, grupy rdzennych Brazylijczyków blokowały drogi i paliły opony na znak protestu przeciwko nowemu prawu. Użyli oni łuków przeciwko policji, która ostatecznie rozproszyła ich przy pomocy gazu łzawiącego. Przyjęta ustawa nie wpłynie co prawda na funkcjonujące już rezerwy, ale może nieść negatywne konsekwencje dla powstających i znajdujących się na etapie oceny. Izba Reprezentantów przyspieszyła prace nad projektem pod presją lobby rolniczego. Ustanowienie rezerwatu zapewnia społecznościom tubylczym ochronę prawną, która może odstraszyć poszukiwaczy złota i powstrzymać nielegalny wyrąb lasów. Działania tego typu

nasiliły się w czasie rządów byłego prezydenta, Jaira Bolsonaro. Ustawa wymaga jeszcze zatwierdzenia w Senacie i podpisania przez prezydenta. Liderzy rdzennych wspólnot chcą, by prezydent Lula da Silva chronił około 300 terytoriów, które zostały wyznaczone jako rezerwy lata temu, ale nie zostały formalnie uznane. Kilkaset różnych grup żyje na 730 terytoriach, które uważają za ziemie swoich przodków, głównie w lasach deszczowych Amazonii.

W czasie debaty w izbie niższej parlamentu, grupy rdzennych Brazylijczyków blokowały drogi i paliły opony na znak protestu przeciwko nowemu prawu

Przygotowania do szczytu BRICS w RPA. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów bloku w Kapsztadzie odbyło się w cieniu pytań o obecność prezydenta Rosji, Władimira Putina na zbliżającym się szczycie. W rozmowach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Brazylii, Rosji i Indii. Chiny reprezentował wiceminister. Szefowa dyplomacji RPA, Naledi Pandor, powiedziała, że rząd w Pretorii rozważa różne opcje prawne, jeśli Władimir Putin zjawi się na sierpniowym szczycie w Johannesburgu. Jako sygnatariusz Statutu rzymskiego, RPA byłaby zobowiązana do aresztowania Putina. Rosyjski prezydent nie doprecyzował jeszcze swoich planów. Kreml oświadczył jedynie, że Rosja będzie reprezentowana na „odpowiednim poziomie dyplomatycznym”.

Postrzegany niegdyś jako luźne, w dużej mierze symboliczne stowarzyszenie wschodzących gospodarek BRICS, przybrał w ostatnich latach bardziej konkretny kształt, początkowo napędzany przez politykę Pekinu, a od inwazji na Ukrainie z dodatkowym impulsem ze strony Moskwy. Liderzy BRICS są otwarci na przyjmowanie nowych członków, w tym krajów produkujących ropę naftową. Wenezuela, Argentyna, Iran, Algieria, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie znajdują się na liście krajów, które albo formalnie złożyły wniosek o członkostwo, albo wyraziły nim zainteresowanie.

Rozejm w Sudanie przedłużony. Armia Sudanu oraz paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) porozumiały się w sprawie przedłużenia o tydzień kruchego zawieszenia broni. Wcześniej, armia oświadczyła, że wstrzymała dialog z RSF w saudyjskiej Dżuddzie. Siły zbrojne zarzucały drugiej stronie brak zaangażowania w realizację warunków porozumienia i jego ciągłe naruszanie. Mimo przedłużenia rozejmu, RSF rozszerzyła kontrolowany przez siebie teren w centralnej dzielnicy Mogran w Chartumie. Ciężkie starcia toczą się także w Omdurmanie i Bahri nad Nilem. Stolica jest świadkiem powszechnych grabieży oraz częstych przerw w dostawach prądu i wody. Większość szpitali przestała funkcjonować.

Umowa rozejmowa została wynegocjowana przez Arabię Saudyjską i Stany Zjednoczone. Organizacja Narodów Zjednoczonych, niektóre agencje pomocowe, ambasady i elementy rządu centralnego Sudanu przeniosły operacje ze stolicy do miast Port Sudan nad Morzem Czerwonym. Rozejm pozwala na dostarczenie pomocy około 2 milionom ludzi. Według ONZ wojna zabiła setki ludzi i zmusiła

do opuszczenia swoich domów przez ponad milion. Z kraju uciekło około 400 tys. Sudańczyków.

Debata o niezidentyfikowanych zjawiska anomalnych. NASA zorganizowała w środę swoją pierwszą, publiczną konferencję na temat niezidentyfikowanych obiektów latających (UFO), określanych teraz jako niezidentyfikowane zjawiska anomalne (UAP). Spotkanie odbyło się w siedzibie NASA w Waszyngtonie, a publiczność wzięła w nim udział zdalnie. Amerykańska agencja kosmiczna zaczęła badać tego typu zjawiska w kosmosie, na niebie oraz pod powierzchnią morza.

„Chcę to podkreślić: nie ma absolutnie żadnych przekonujących dowodów na życie pozaziemskie” – powiedział po spotkaniu wiceszef NASA Dan Evans

Panel tworzą niezależni badacze, którzy zobowiązali się do zachowania pełnej transparentności. W skład zespołu wchodzi 16 naukowców i innych ekspertów wybranych przez NASA. Według przewodniczącego panelu, astrofizyka Davida Spergela, badacze analizują, ile informacji brakuje, by zrozumieć fenomen. Panel nie korzysta z utajnionych danych wojskowych.

„Chcę to podkreślić: nie ma absolutnie żadnych przekonujących dowodów na życie pozaziemskie” – powiedział po spotkaniu wiceszef NASA Dan Evans. Wśród członków zespołu znalazł się także eme-

rytowany astronauta i były pilot Marynarki Wojennej, Scott Kelly. Jest on pierwszym Amerykaninem, który spędził w kosmosie prawie rok. „Złudzenia optyczne mogą częściowo te zjawiska wyjaśniać” – stwierdził Kelly. Przypomniał własny lot myśliwcem F-14 Tomcat nad Virginia Beach wiele lat temu, podczas którego jego nawigator był przekonany, że przelecieli

obok UFO. „Okazało się, że to Bart Simpson, balon” – powiedział Kelly. „Z mojego doświadczenia wynika, że czujniki mają takie same problemy jak gałki oczne ludzi” – dodał były astronauta. Pytania od zdalnych uczestników wydarzenia – sceptycznych wobec też NASA – często nawiązywały jednak do popularnych teorii spiskowych.